

Profesor Lech Majewski
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Warszawa, 10 września 2019

Recenzja w sprawie postępowania habilitacyjnego dr Aleksandry Sojak-Borodo w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Doktor Aleksandra Sojak-Borodo to artystka o olbrzymim, znakomitym dorobku i ugruntowanej pozycji w sztuce współczesnej. Przyjemnością jest zatem odniesienie się do jej pracy habilitacyjnej zatytułowanej „Układy elementarne”.

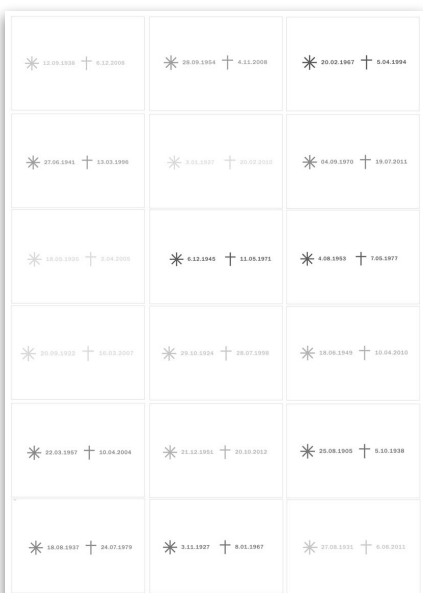
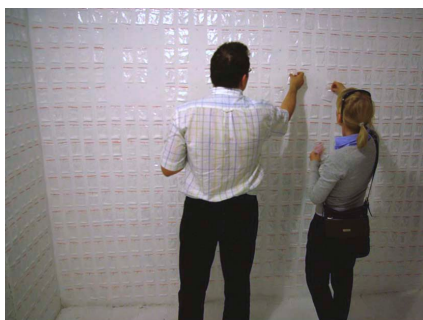
Składają na nią cztery realizacje:

1. **NaCl** – instalacja składająca się z soli i woreczków strunowych, prezentowana na wystawie „Tablica” w Galerii Sztuki w Legnicy w 2011 roku, a następnie na wystawie indywidualnej „NaCl” w 2012 roku w Galerii Nad Wisłą w Toruniu.

2. **JAK?** – instalacja site-specific prezentowana na wystawie indywidualnej w Galerii Autorskiej w 2013 roku, a następnie w 2017 roku na wystawie „Vanitas” w Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy.

3. **Na zapas** (wersja II i III) – instalacja site-specific prezentowana na wystawie „Niemcy nie przyszli” w Muzeum Sztuki Współczesnej we Wrocławiu w 2014 roku oraz w Kunsthaus w Dreźnie w 2016/2017 roku.

4. **Palec boży** – zapis wideo, performance, praca prezentowana w formie performance podczas wystawy „Działania podstawowe” (w ramach Mogileńskich Spotkań Plastycznych) w 2017 roku, a także podczas eksperymentu fundacji OM w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu w 2017 roku. W formie wideo praca prezentowana na wystawie „Znikając” w Galerii Trafostacja Sztuki w Szczecinie i podczas wystawy „Ewa Partum – moja galeria jest ideą” w Galerii Studio w Warszawie⁷ w 2019 roku.



W świetnie napisanym autoreferacie artystka stwierdza iż w swoich dążeniach stara się być elementarystką. Najpierw stara się patrzeć i przeżywać świat, żeby potem dojrzeć w nim sztukę a następnie dostrzec w niej instrument poznawania człowieka. Cyklowi prac składających się na zestaw habilitacyjny nadaje tytuł „Układy elementarne”, który odnosi się do inspiracji „Manifestem elementarystyki”, a który według Antoniego Moniuszki w bardzo metaforycznym ujęciu odnosi się do roli i wrażliwości jaka powinna towarzyszyć artyście. Cytuję za A. Moniuszką: „Elementaryści przylegają całą swą duszą do bliskich im fizycznych realiów. Wyczuwają realny świat przez naskórek jego szumów, przylegają doń wzdłuż wszystkich jego tętnic, przejmują w siebie uderzenia jego wielkiego serca i rozdzielają je na bicie serc własnych”.

To bardzo emocjonalne podejście do sztuki i w pewnym sensie postawa przeciwna konceptualizmowi i jakże korelująca ze sztuką Aleksandry Sojak-Borodo.

Czym są zatem według autorki jej „Układy elementarne”? Jak pisze w autoreferacie: „to cztery realizacje, które zrodziły się z zadumy i kontemplacji rzeczywistości. W każdej z prac to, co jest elementarne, dotyczy problemów i pytań, które są dla mnie ważne: są to pytania o pamięć, trwałość, nieskończoność, przemijanie”.

I tak instalacja „NaCl” składająca się z soli i woreczków strunowych swoją strukturą kompozycyjną i przeznaczeniem nawiązującą do formy i znaczenia tablicy jako miejsca z którego można coś odczepić, doczepić, oderwać lub odkleić. Symbolika soli, która nota bene w woreczkach może mylnie przypominać „ten” inny specyfik, odnosi się do jej fizycznej niezniszczalności i wartości ochronnych, a także w kontekście wartości postaw człowieka. Dziś powszechnie dostępna w czasach historycznych równała się wartości złota.

Instalacja „Jak” składa się z niewielkich białych wydruków na

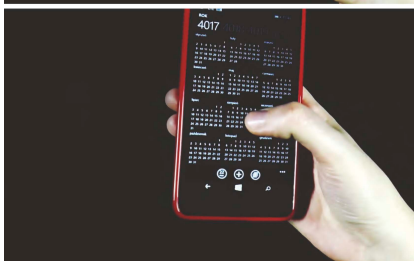
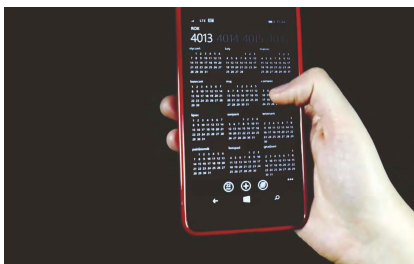
0 - 10 lat
 10 - 20 lat
 20 - 30 lat
 30 - 40 lat
 40 - 50 lat
 50 - 60 lat
 60 - 70 lat
 70 - 80 lat
 80 - 90 lat
 90 - 100 lat
 100 - lat

których zapisane są daty urodzenia i śmierci bliskich autorce osób, a także osób których życie i śmierć wywarły na nią wpływ.. Anonimowość tych zapisów, gradacja szarości w zależności od długości życia tworzy refleksję nad życiem, śmiercią, wiecznością, czasem, przemijaniem. Kolejne odsłony tej instalacji rozrastają się o kolejne dane i w specjalnie tworzonej przestrzeniach skłaniają do zadumy.

„Na zapas” to instalacja prezentowana na wystawie „Niemcy nie przyszli”. Do jej realizacji autorka użyła 1000 kilogramów mąki schowanych w zaaranżowanym pokoju przypominającym duży pokój w mieszkaniu z lat 60., 70. lub 80. XX wieku. Jest rodzajem hołdu dla ludzi którym przyszło doświadczyć okropieństw wojny i przesiedleń na obce ziemie. Ludzie ci, w większości życia zmagali się z ciągłym strachem i poczuciem niepewności, gromadząc zapasy zabezpieczające przed niepewną przyszłością.

„Palec boży” to zapis wideo pracy w formie performance. To kolejna praca dotycząca takich zagadnień jak przemijanie, trwałość, pamięć i nieskończoność. Jak pisze autorka: „wykorzystując urządzenie technologiczne codziennego użytku, w sferze myśli rysuję linię od teraźniejszości w przyszłość i przenoszę się w czas, który wykracza poza granice mojej wyobraźni. Widząc kolejne daty, zadaję pytania: czy to może być data mojej śmierci? Czy w tym roku będą żyły moje dzieci? Aż po ostateczne pytanie: czy świat w ogóle będzie jeszcze istniał?”. Ta realizacja to znakomity przykład niezwyklej kreatywności autorki okraszony dużym poczuciem humoru. Ulotność urządzenia technicznego, w tym przypadku smartwona zaprogramowanego tak, jakby znał wieczność i mógł istnieć wiecznie.

Przyglądając się powyższym pracom należy zastanowić się czym dla artystki jest rysunek, wszak w dysertacji habilitacyjnej definiując siebie, technikę która jest jej szczególnie bliska, wskazuje szeroko rozumiany rysunek. Ten najstarszy środek



aktywności twórczej należy w jej przypadku rozumieć jako początek wszelkich działań twórczych. W swej działalności posługuje się różnego rodzaju obiektami, tworzy instalacje, sięga po zapis filmowy, performance i grafikę cyfrową.

Dr Aleksandra Sojak-Borodo jest uczennicą prof. Bogdana Chmielewskiego, który środowiskowe zjawisko rysunku toruńskiego określił cechą binarności – przykładającego w równym stopniu wagę do historycznej tradycji rysunkowej jak i współczesnych poszukiwań terytoriów rysunkowych w jak najszerszym znaczeniu.

Ta postawa ukształtowała w dużej mierze dr Aleksandrę Sojak-Borodo i dla mnie jej twórczość to rysowanie pamięci, rysowanie czasu, rysowanie rzeczywistości, rysowanie refleksji.

Dr Aleksandra Sojak-Borodo to wybitna artystka, znakomity pedagog, popularyzator i organizator. Gorąco popieram wniosek Wydziału Sztuki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o przyznanie jej habilitacji w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Prof. Lech Majewski